

Sygn. akt: I C 69/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2019 roku

Sąd Rejonowy w Człuchowie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Sądu Rejonowego Sylwia Piasecka
Protokolant:	sekretarz sądowy Karolina Ziółkowska

po rozpoznaniu w dniu 3 kwietnia 2019 roku w Człuchowie

sprawy na rozprawie

z powództwa U. B.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę

- zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda U. B. kwotę 15.000,00 zł (słownie: piętnaście tysięcy złotych) wraz odsetkami ustawowymi na opóźnienie od dnia 20 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty, a w razie zmiany odsetek ustawowych za opóźnienie – z tymi odsetkami,
- oddala powództwo w pozostałym zakresie,
- zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda U. B. kwotę 2.558,50 złotych (słownie: dwa tysiące pięćset pięćdziesiąt osiem złotych i pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Pobrano opłatę kancelaryjną

w kwocie zł – w znakach

opłaty sądowej naklejonych

na wniosku.

Sygn. akt I C 69/18

UZASADNIENIE

Powódka – U. B., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 20.000,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią teścia K. B. oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 18 grudnia 1998 roku w C. kierujący samochodem osobowym marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) M. D., posiadający ubezpieczenie obowiązkowe OC w (...) S.A. nie zachował należytej

ostrożności dojeżdżając do przejścia dla pieszych i potrącił przechodzącego po pasach K. B.. W wyniku doznanych w tym wypadku obrażeń K. B. zmarł.

Sprawca zdarzenia został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w C. z dnia 19 kwietnia 1999 roku, sygn. akt II K(...).

W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany wskazał, że nie znajduje podstaw do uznania zgłoszonego przez powódkę roszczenia.

Powódka podniosła, że w rodzinie B. istniały bardzo silne więzi emocjonalne pomiędzy zmarłym K. B. a jego bliskimi. Przejawiało się to poprzez wspólne posiłki, spacer, zainteresowania etc. Każda uroczystość rodzinna, tudzież kolejne święta stanowiły okazję do wspólnego spotkania w ciepłym rodzinnym gronie. Tragiczna śmierć K. B. wstrząsnęła całą rodziną, a życie stało się ciągłą traumą, której czas trwania jest trudny do określenia. Do chwili obecnej trudno jest im pogodzić się ze śmiercią K. B.. Powódka podkreśliła nadto, że na skutek śmierci teścia doznała daleko idącej krzywdy z powodu śmierci ukochanego teścia, który był dla niej jak ojciec. Krzywda ta wyraziła się w postaci ujemnych przeżyć psychicznych, utraty radości z życia i szeroko pojętego cierpienia związanego ze stratą osoby najbliższej. K. B. traktował bowiem powódkę jako córkę i miała ona z nim bardzo dobre relacje i wielkie wsparcie, ponieważ wcześniej straciła swojego ojca. To właśnie teść rekompensował jej tę stratę. Dlatego też traktowała ona K. B. jako ojca i tak też się do niego zwracała. Powódka zaznaczyła również, że widywała się z teściem codziennie, wspólnie z nim sprzątała i odwiedzała groby bliskich. Śmierć teścia spowodowała, że powódka się załamała i czuła przygnębiona, nie mogła znaleźć sobie miejsca, a poczucie krzywdy po utracie K. B. trwa do dnia dzisiejszego.

Pozwany - (...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany zakwestionował żądanie powódki w całości wskazując, że roszczenia z art. 448 kc mogą zostać uznane tylko w przypadku, gdy zaistniała szczególnie silna więź rodzinna między powodem a zmarłym, która może stanowić dobro osobiste, a jej zawinione zerwanie może być uznane za naruszenie tego dobra. Jednocześnie w kręgu osób uprawnionych mogą znaleźć się tylko osoby najbliższe, pozostające w szczególnie bliskiej relacji ze zmarłym. Są to oprócz małżonka, najbliższych krewnych I – go stopnia w linii prostej (rodzice, dzieci) również rodzeństwo, dopóki zamieszkują z poszkodowanym, nie posiadają własnej rodziny w postaci męża i dzieci oraz tworzą centrum życiowe z poszkodowanym. Podkreślił nadto, że decydujące są faktyczne relacje, a nie formalny stopień pokrewieństwa, przy jednoczesnym wykazaniu istnienia szczególnie bliskiej relacji ze zmarłym.

Pozwany wskazał, że z przedstawionej i załączonej do pozwu dokumentacji wynika, że stosunki z poszkodowanym nie wykraczały poza normalne relacje synowa – teść, albowiem wsparcie udzielane przez poszkodowanego oraz wspólne spędzanie czasu było naturalnym zjawiskiem występującym w relacjach i miało charakter typowy dla normalnej rodziny. Ponadto powódka nie przedstawiła żadnej dokumentacji, która potwierdziłaby, że w wyniku śmierci poszkodowanego doszło u niej do silnego wstrząsu psychicznego lub zmiany planów życiowych, jak również aby podjęła ona leczenie psychologiczne czy psychiatryczne.

Pozwany uznał także żądanie powoda w zakresie daty odsetek od kwoty zadośćuczynienia, a mianowicie od dnia określonego w pozwie, za bezzasadne wskazując, że zgodnie z przyjętą linią orzecznictwa, odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego stanowią ryczałtowo ujętą, minimalną rekompensatę doznanego uszczerbku wskutek pozbawienia możliwości czerpania korzyści z należnego świadczenia pieniężnego. Wskazał również, że wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Tym bardziej, że przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego przez Sąd ma, zgodnie z art. 448 kc, charakter fakultatywny i oznacza przyznanie temu, którego dobro osobiste zostało naruszone odpowiedniej sumy pieniężnej,

przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności, ocenianych zgodnie także z regułą zawartą w art. 316 kc, tj. według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 grudnia 1998 roku w C. M. D. nieumyślnie naruszył zasady w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i dojeżdżając do oznakowanego poziomymi pasami przejścia dla pieszych, nie zachował należytej ostrożności, doprowadzając do potrącenia pieszego K. B. w następstwie czego doznał on – jako najpoważniejszych – obrażeń w postaci złamania sklepienia czaszki kości skroniowej prawej, złamania podstawy czaszki połączonego z krwawieniem prawego przewodu słuchowego, złamania miednicy oraz wstrząsu, skutkujących jego zgon.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w C. z dnia 19 kwietnia 1999 roku, w sprawie II K (...) sprawca zdarzenia M. D. został uznany za winnego popełnienia zarzucanego mu oskarżeniem przestępstwa i skazany na karę roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności, przy czym jej wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby 4 lat.

bezsporne, nadto dowód z innych środków dowodowych: wyrok Sądu Rejonowego w C. z dnia 19 kwietnia 1999 roku k. 19 – 19v, odpis skrócony aktu zgonu k. 20.

W dniu zdarzenia pojazd sprawcy M. D. był ubezpieczony u pozwanego w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego.

bezsporne

Powódka – U. B. była synową poszkodowanego K. B., który w chwili śmierci miał 77 lat. Pozostawała ona z teściem w bardzo bliskich i dobrych relacjach oraz traktowała go jako swojego ojca albowiem wcześniej straciła swoich rodziców. K. B. wyróżniał powódkę spośród członków rodziny i traktował ją jako swoją córkę, a nie synową.

Poszkodowany wspólnie spędzał każde święta i inne uroczystości rodzinne u powódki oraz uczestniczył w niedzielnych obiadach, a poza tymi okresami praktycznie codziennie widywał się zarówno z powódką, jak i pozostałymi członkami jej rodziny. Wówczas powódka i poszkodowany dużo rozmawiali ze sobą na różne tematy, wspierali się wzajemnie. Powódka często radziła się teścia w różnych problematycznych sprawach. Ponadto zawsze mogła liczyć na jego na pomoc finansową w trudnych okresach życia oraz w opiece nad dziećmi. Nigdy nie było między nimi kłótni, bardzo dobrze odnosili się do siebie.

Powódka z teściem często odwiedzali groby bliskich, które wspólnie sprząтали i odwiedzali.

przyznane, por. wyjaśnienia powódki U. B. 00:02:23 k. 52, zeznania świadka E. B. 00:05:58, 00:07:37 k. 68v, 00:18:23 – 00:23:03 k. 69, J. B. 00:26:58 k. 69, A. B. k. 114 – 114v.

Śmierć K. B. była nagłą i niespodziewana oraz nastąpiła kilka dni przed Świętami Bożego Narodzenia.

W czasie zdarzenia, w wyniku którego K. B. został potrącony przez samochód osobowy, powódka była w pracy i została poinformowana o tym fakcie przez swojego małżonka E. B.. Wówczas zwolniła się z pracy i poszła do szpitala. Nie przypuszczała, że obrażenia są tak poważne, a stan beznadziejny, tym bardziej, że K. B. nie miał nigdy wcześniej żadnych problemów ze zdrowiem.

O śmierci teścia powódka dowiedziała się od swojego męża E. B., nie mogła uwierzyć w tą wiadomość, była w szoku,. Do powódki nie docierało, że teść zmarł. Wylała ona morze łez.

Powódka – U. B. wraz ze swoim mężem i jego bratem przygotowywali uroczystości pogrzebowe. Był to dla niej i jej rodziny bardzo ciężki czas, ponieważ powinien być przeznaczony na przygotowania świąteczne, a nie pogrzebowe.

przyznane, por. wyjaśnienia powódki U. B. 00:04:35 – 00:07:34 k. 52v, zeznania świadka E. B. 00:11:09 k. 68v,

Powódka przed śmiercią teścia była osobą radosną, wesołą, rezolutną, pomocną i towarzyską. Nie miała problemów ze snem i zdrowiem.

Po śmierci K. B. u powódki pojawiły się problemy ze snem, które trwały dość długo, ze zdrowiem – wykryto u niej nadciśnienie oraz nieprawidłowości w funkcjonowaniu tarczycy. Powódka była przygaszona, zamyślona, czasami zaniedbywała swoje obowiązki domowe, ponieważ nie mogła skupić się na jednej czynności. Bardzo głęboko przeżywała śmierć teścia i do tej pory nie może pogodzić się z jego stratą. Powódka odczuwała także niepokój. Konsultowała to z lekarzem rodzinnym, nie miała bowiem odwagi udać się do psychiatry i psychologa. W związku z niepokojem powódka przez około 3 miesiące zażywała leki uspokajające.

Po śmierci teścia powódka przebywała na urlopie, ponieważ musiała opiekować się dziećmi, którymi często zajmował się K. B..

Powódka często wspomina teścia, ogląda jego zdjęcia, uczestniczy w mszach rocznicowych oraz prawie codziennie odwiedza jego grób teścia.

przyznane, por. wyjaśnienia powódki U. B. 00:07:34, 00:13:31 k. 52v, zeznania świadka E. B. 00:11:09 k. 68v, 00:14:55 – 00:18:23 k. 69, J. B. 00:31:44 – 00:35:66 k. 69v, A. B. k. 114v – 115.

Powódka – U. B. zgłosiła szkodę pozwanemu. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany negatywnie rozpatrzył zgłoszenie powódki.

przyznane, nadto dowód z innych wniosków dowodowych: pismo z dnia 19 czerwca 2017 roku k. 16.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Powódka – U. B. dochodziła zasądzenia zadośćuczynienia w związku z wypadkiem komunikacyjnym, który miał miejsce w dniu 18 grudnia 1998 roku, a w następstwie którego życie stracił jej teść K. B..

Pozwany kwestionował zarówno wysokość dochodzonego roszczenia, jak i zasadę twierdząc, że stosunki powoda z poszkodowanym nie wykroczyły poza normalne relacje synowa – teść, a zgodnie ze stanowiskiem pozwanego, roszczenia z art. 448 kc mogą zostać uznane tylko w przypadku, gdy istniała szczególnie silna więź rodzinna pomiędzy powodem a zmarłym, która mogła stanowić naruszenie dobra osobistego i wówczas jej zawinione zerwanie może być wówczas uznane za naruszenie tego dobra.

Wobec powyższego, skoro pozwany zakwestionował zasadność roszczenia powódki, to w pierwszej kolejności koniecznym było ustalenie czy roszczenie jest usprawiedliwione co do zasady.

Zgodnie z treścią art. 822 kc, który reguluje umowę ubezpieczenia oraz art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, w myśl którego z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym /art. 36 ust 1/. Należy również podkreślić, że odpowiedzialność ubezpieczyciela zależy od zakresu odpowiedzialności sprawcy, zaś z mocy art. 436 w zw. z art. 435 § 1 k.c. sprawca zdarzenia odpowiada za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

W przedmiotowej sprawie bezspornym jest, że K. B. – teść powódki - poniósł śmierć w wypadku komunikacyjnym oraz, że sprawca wypadku drogowego M. D. posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela.

Zatem, skoro odpowiedzialność strony pozwanej jest bezsporna, to kolejnym krokiem było ustalenie czy powódka w toku niniejszego procesu wykazała, że łączyły go ze zmarłym teściem bliskie i rzeczywiste więzi emocjonalne, uzasadniające roszczenia oparte na mocy art. 24 kc w zw. z art. 23 kc i art. 448 kc. Niewątpliwym bowiem jest, że zdarzenie, w wyniku którego śmierć poniósł teść powódki – K. B., miało miejsce w dniu 18 grudnia 1998 roku, a zatem przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., który obecnie reguluje możliwość dochodzenia przez członków rodziny zadośćuczynienia za krzywdy wynikłe ze śmierci osoby najbliższej. Zatem, skoro śmierć K. B. nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 r., to najbliższym członkom rodziny zmarłego, czyli powódce, nie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., albowiem przepis ten wówczas jeszcze nie obowiązywał. Przysługuje za to roszczeni z tego tytułu na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Jedynie dla porządku należy wskazać, że zarówno w orzecznictwie i doktrynie ugruntowane jest stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731), tj. przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, może stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., jeżeli narusza dobro osobiste, jakim jest więź emocjonalna z osobą bliską. Przyjęto bowiem, iż więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności (co uzasadnia przyznanie jej odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c.), lecz jest także następstwem naruszenia relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi.

Jednakże nie każde więzi rodzinne zasługują na ochronę prawną. Za dobra osobiste mogą być bowiem uznane jedynie rzeczywiste i bliskie więzi emocjonalne łączące najbliższych członków rodziny. Do kręgu najbliższych członków rodziny zaliczyć niewątpliwie należy rodziców i dzieci zmarłego, ale również inne osoby pozostające w stosunkach rodzinnych (a więc dalszych zstępnych i wstępnych, macochę lub ojczyma, jak również dziecko pozostające pod pieczęią rodziny zastępczej (por. M. Safjan, [w:] K. Pietrzykowski, KC. Komentarz, t. 1, s. 1295 i nast.). Dlatego też dla uwzględnienia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c., koniecznym jest ustalenie czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego, a w szczególności czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym.

Odnosząc się natomiast do kwestii wysokości zadośćuczynienia, unormowanego w cytowanym przepisie, to należy podkreślić, że jest to roszczenie o charakterze ściśle niemajątkowym, mającym za zadanie kompensację doznanej krzywdy, jak również nie ma na celu wyrównania straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej, a okolicznościami mającymi wpływ na wysokość tego świadczenia pozostają między innymi: zakres doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, charakter zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim będą oni mogli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, korzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego oraz rolę jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 marca 2014 roku, I ACa 1284/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 października 2012r., I ACa 458/12, LEX nr 1237237).

Zadośćuczynienie służy również kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia, ograniczenia sfery korzystania z przyjemności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 maja 2012r., I ACa 301/12, LEX nr 1213847, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 roku, IV CSK 374/13). Dlatego też zadośćuczynienie nie może być kwotą

symboliczną, która dla pokrzywdzonych nie będzie odczuwalna ekonomicznie, albo odczuwalna w małym stopniu, bowiem prowadziłoby to do deprecjacji dobra prawnego, jakim jest prawo do życia w rodzinie i więzi emocjonalne pomiędzy jej członkami, a z drugiej strony, mając na uwadze ogólny poziom zamożności społeczeństwa oraz realia ekonomiczne, kwota ta nie może być wygórowana.

W przedmiotowej sprawie bezspornym jest, że powódka była synową poszkodowanego K. B., który poniósł śmierć na skutek uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia wywołanego wypadkiem drogowym w dniu 18 grudnia 1998 roku.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań świadków E. B., J. B. i A. B. bezsprzecznie wynika, że tragiczna, nagła i niespodziewana śmierć K. B. była stratą dla jego synowej U. B., albowiem powódka była silnie emocjonalnie związana z teściem. Co więcej traktowała go nie jako teścia, ale jako ojca, albowiem wcześniej straciła swojego biologicznego ojca, zaś poszkodowany K. B. traktował ją jako córkę, a nie synową. Ich relacje były szczególne, ponieważ byli oni ze sobą bardzo zżyci, mogli wzajemnie liczyć na siebie, a powódka wszelkie ważniejsze decyzje konsultowała z teściem. Ponadto powódka powierzała poszkodowanemu opiekę nad swoimi dziećmi, spędzała z nim i resztą rodziny wszelkie uroczystości, święta i spotykała praktycznie codziennie, bez żadnej okazji. Dlatego też nagła śmierć teścia, który nigdy nie miał poważnych problemów ze zdrowiem, była dla powódki szokiem, nie mogła ona uwierzyć, iż na skutek potrącenia stan K. B. był tak ciężki, że doprowadził do śmierci. Śmierć teścia spowodowała również, że powódka wycofała się z życia towarzyskiego, była przygaszona, pojawiły się u niej problemy ze snem i zdrowotne – nadciśnienie, problemy z tarczycą. Powódka do tej pory, pomimo znacznego upływu czasu, przy każdej okazji wspomina K. B., bardzo często odwiedza jego grób, uczestniczy w mszach rocznicowych i ogląda jego zdjęcia. Nadal nie może pogodzić się z jego stratą.

W ocenie Sądu, z powyższego materiału dowodowego, który był spójny, logiczny i wzajemnie się uzupełniający, bezsprzecznie wynika, że pomiędzy powódką U. B. a poszkodowanym – K. B. istniała szczególnie silna i pozytywna więź emocjonalna, wykraczająca poza normlane relacje synowa – teść, przede wszystkim z uwagi na wzajemne traktowanie się tych osób jako córka i ojciec, a nie synowa – teść. Ponadto pozwany nie przedłożył żadnego materiału dowodowego, który mógłby wykazać, że więzi pomiędzy synową a teściem nie były na tyle silne, aby jego nagła i tragiczna śmierć nie spowodowała krzywdy u powódki U. B.. Co więcej pozwany nie odniósł się, w żadnym zakresie, co do wyjaśnień powódki w przedmiocie jej relacji za życia z poszkodowanym K. B., czy też jej stanu zdrowia po śmierci teścia i reakcji oraz odczuć w momencie powzięcia informacji o tym tragicznym zdarzeniu oraz jej funkcjonowania w życiu po śmierci teścia. Dlatego też Sąd, biorąc pod uwagę całokształt materiału dowodowego zebranego w sprawie, uznał te okoliczności za przyznane w trybie art. 230 kpc.

Odnosząc się natomiast do kwestii wysokości roszczenia, to skoro ma ono rekompensować krzywdę za naruszenie dóbr osobistych osoby uprawnionej, a jednocześnie nie może być kwotą symboliczną, która dla pokrzywdzonych nie będzie odczuwalna ekonomicznie, albo odczuwalna w małym stopniu, bowiem doprowadziłoby to do deprecjacji dobra prawnego, jakim jest prawo do życia w rodzinie i więzi emocjonalne pomiędzy jej członkami, a z drugiej strony oraz mając na uwadze ogólny poziom zamożności społeczeństwa oraz realia ekonomiczne, to kwota ta nie może być wygórowana.

Wobec powyższego, mając z jednej strony na uwadze rozmiar cierpienia powódki oraz charakter dobra osobistego naruszonego na skutek tragicznego zdarzenia, Sąd uznał, że kwota 15.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednia dla zrekompensowania krzywdy powódki albowiem reprezentuje ona ekonomicznie odczuwalną wartość. Dlatego też oddalił roszczenie powódki ponad tą kwotę.

Sąd uwzględnił również żądanie powódki U. B. w zakresie odsetek, kierując się treścią art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w związku z treścią art. 481 § 1 kc.

W przedmiotowej sprawie niewątpliwym jest, że strona powodowa U. B. zgłosiła swoje roszczenie do pozwanego, który w ramach postępowania likwidacyjnego uznał, że żądanie nie zasługuje na uwzględnienie albowiem powódka nie należy do kręgu osób najbliższych poszkodowanego, z którymi łączyły ją szczególne więzi. O decyzji swojej pozwany

poinformował powódkę pismem z dnia 19 czerwca 2017 roku. Czyli przed tą datą pozwanemu znana była zarówno podstawa żądania, jak i jego wysokość. Zatem, w ocenie Sądu, to pozwany jako profesjonalista w likwidowaniu szkód, mający w tym zakresie szerokie doświadczenie oraz możliwość zapoznania się z bogatą i ugruntowaną w tym przedmiocie linią orzecznictwa, powinien przy dołożeniu należytej staranności ustalić zarówno stopień zażyłości i w konsekwencji przyznać zadośćuczynienia w odpowiedniej wysokości. Odmowna decyzja w niniejszej sprawie została natomiast, w ocenie Sądu, wydana zbyt pochopnie, bez dokładnej analizy zgłoszenia i bez uwzględnienia obowiązującego w tym zakresie bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Sąd na mocy art. 217 § 3 kpc pominął dowód z przesłuchania strony powodowej, albowiem w ocenie Sądu wszelkie okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione do rozstrzygnięcia.

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w punkcie 1 i 2 sentencji, zarówno co do roszczenia głównego, jak i odsetek.

O kosztach Sąd orzekł na mocy art. 98 § 1 i 3 kpc, z którego wynika, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

W przedmiotowej sprawie koszty procesu po stronie powodowej wyniosły kwotę 4.617,00 złotych. Składały się na nią opłata stosunkowa od pozwu w wysokości 1.000,00 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 złotych oraz wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika w osobie adwokata w wysokości 3.600 złotych (§2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 roku). Natomiast po stronie pozwanej koszty procesu wyniosły kwotę 3.617,00 złotych, a mianowicie opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 złotych i wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego w wysokości 3.600,00 złotych.

Strona powodowa wygrała proces w 75% co stanowi koszty procesu w wysokości 3.462,75 złotych, zaś pozwana w 25% co stanowi koszty procesu w wysokości 904,25 złotych. Sąd zastosował zasadę kompensacji i dlatego też zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.558,50 złotych (3.462,75 zł – 904,25 zł) tytułem kosztów procesu.

Wobec powyższego Sąd orzekł jak w pkt 3 sentencji.